

DZIŚ W NUMERZE

- ☐ EFEKTYWNOŚĆ GOSPODAROWANIA str. 1
- ☐ PRZEGLĄD SPOŁECZNY WARUNKÓW PRACY str. 1
- ☐ WYPOWIEDZENIE UMOWY O PRACĘ str. 2
- ☐ PRAGNIEMY SPOKOJNIE WYPOCZYWAĆ str. 3



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 21 (1030)

30 LIPCA 1987 R.

ROK XXXV

PRODUKCJA

W DRUGIEJ DEKADZIE LIPCA WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 708 t, w tym:
- włókna standard 236,6
- argony 143 t,
- włókna sanitarnego 331,1 t,
- dilany 9 t.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 227 797 tys. zł.

OD POZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 15 534,2 t, co stanowi 99,7% planowanej ilości, w tym:
- włókna standard 3 716,6 t,
- argony 3 797,5 t,
- włókna sanitarnego 8 020,1 t,
- dilany 595—100,7%

Wartość produkcji ogółem wyniosła 5 237 281 tys. zł.

K.

II ETAP REFORMY

EFEKTYWNOŚĆ GOSPODAROWANIA

W drugim etapie reformy jeszcze większego znaczenia nabierze efektywność gospodarstwa. A wpływa na nią między innymi stopień i sposób wykorzystania środków pozostałych w dyspozycji przedsiębiorstwa. Bo większa efektywność oznacza w praktyce większe korzyści dla firm przemysłowych i ich załóg, uzyskiwane przez większą przydatność rynkową i eksportową wytwarzanych wyrobów. Ta przydatność zaś — to dostosowanie profilu produkcji i jej asortymentu — do zmian na rynku, do gustów i wymagań klientów. Da się to zrobić tym łatwiej i prościej, jeśli posiadamy środki własne, które w razie potrzeby można niezwłocznie przeznaczyć na odpowiednie inwestycje modernizacyjne.

Ta droga ma wiele zalet. Pozwala na sprawne operowanie nakładami. Nie wymaga inwestowania w mury, lecz w maszyny. Umożliwia to znacznie tańsze i szybsze osiągnięcie efektów produkcyjnych. W porównaniu z nowymi inwestycjami różnica

ta sięga trzydziestu, a nawet pięćdziesięciu procent.

Niektóre branże uzyskały obiecujące rezultaty w wyniku realizacji inwestycji modernizacji. Im właśnie zawdzięczać należy znaczną poprawę zaopatrzenia rynku w wyroby pończosznicze i dziewiarskie. Inwestycje modernizacyjne w przemyśle chemicznym przyczyniły się do zwiększenia podaży części wyrobów zaopatrzeniowych i materiałów. Podobne zjawisko wystąpiło w niektórych hutach i fabrykach przemysłu maszynowego.

Mimo to, w porównaniu z innymi krajami, procent udziału inwestycji modernizacyjnych w ogólnej wielkości inwestycji — jest u nas ciągle niski.

Być może w drugim etapie reformy gospodarczej sytuacja na tym odcinku poprawi się. Sprzyjać temu powinna, zapowiadana w Tezach, większa samodzielność finansowa przedsiębiorstw i przepływ między nimi kapitałów.

rak/t

ŻYCZENIA Z WITTENBERGE

Z okazji

43 rocznicy Odrodzenia Polski przekazujemy Wam, a za Waszym pośrednictwem wszystkim pracownikom Zakładu w imieniu naszego kolektywu najserdeczniejsze życzenia.

Nasze życzenia z okazji święta narodowego łączymy z przekonaniem, że rok 1987 przyniesie dalsze pogłębienie naszej socjalistycznej współpracy dzięki naszym obopólnym wysiłkom.

Życzymy Wam i Waszemu kolektywowi dobrego zdrowia, sił twórczych i wyników.

VEB Zellstoff und Zellwollewerke — WITTENBERGE

W. Schulze
Przew. Zw. Zawod.
J. Giese
Dyrektor
Sekretarz Zakł. Org. Part.
J. Dunamann

W I PÓŁROCZU PRZEKROCZONO ZADANIA PLANOWE O 96 MLN ZŁ

Analizując wyniki ekonomiczne osiągnięte przez przedsiębiorstwo w okresie I półrocza br., należy stwierdzić, że w wielu dziedzinach nastąpiła poprawa zarówno do roku ubiegłego, jak też do planu.

Są też dziedziny, w których nie osiągnięto zadowalających efektów.

I tak:

w okresie 6 miesięcy br. wytworzone zostały w naszym przedsiębiorstwie wyroby i usługi o łącznej wartości 4 mld 832 mln zł. Wartość produkcji przedsiębiorstwa przekroczyła założenia planowe o 96 mln i o 2%.

Wyprodukowano następujące ilości wyrobów:

- 14 199 ton włókien wiskozowych, a w tym 7 383 tony tekstury sanitarnej,
- 556 ton włókien poliestrowych

(Dokończenie na str. 2)

PRZEGLĄD SPOŁECZNY WARUNKÓW PRACY

W czerwcu tego roku, wzorem lat ubiegłych, przeprowadzono w zakładzie przegląd społeczny warunków pracy. Komisji przeglądowej przewodniczył Edward Gąsiorowski, pełniący funkcję Społecznego Inspektora Pracy.

Kontroli podlegały:

- warunki pracy na stanowiskach roboczych,

- zakres wykonania zadań określonych w planie poprawy warunków pracy,
- stan urządzeń technicznych i pomieszczeń,
- działanie urządzeń wentylacyjnych oraz zabezpieczeń eliminujących zagrożenia zawodowe,
- stan zaopatrzenia w odzież ochronną, roboczą i sprzęt ochrony osobistej,
- terminowe wykonanie okresowych badań lekarskich i szkoleń pracowników,
- stan urządzeń higieniczno-sanitarnych,
- porządk i estetyka stanowisk pracy,

(Dokończenie na str. 2)



BRAK PASTY I KREMU

Swego czasu ktoś napisał na łamach „Wspólnego Celu”, że pasta do butów w zakładzie nie jest potrzebna, że jej zakup to marnotrawstwo. Długo nie trzeba czekać, jak dział zaopatrzenia zaprzestał sprowadzać pastę i wydawać pracownikom. Nie mamy więc czym konserwować obuwia, przez co szybciej się zużywa, nie wytrzymując okresu używalności. Szczególnie trzewiki, które używamy przy pracach w trudnych

(Dokończenie na str. 2)

10 DNI W ZAKŁADZIE

- * 12.07.1987. Turyści z „Dreptaka” przeszli 7 odcinek „rajdu na raty” szczytami Sudetów, tym razem po Górach Wałbrzyskich.
- * 14.07. Odbędzie się posiedzenie zarządu związku zawodowego. Omawiano sprawy organizacyjne i wewnątrz związkowe.
- * 15.07. Obradował Samorząd Pracowniczy. W porządku obrad omówiono: problemy racjonalizacji i postępu technicznego, sprawy bezpieczeństwa pracy, i opiniowano do odznaczenia „Zasłużony dla Energetyki”.
- * 17.07. Dzieci starsze i młodzież wyjechała na obóz żeglarski do Lubiatowa.
- * 19.07. Odjeżdżały dzieci na drugi turnus kolonijny do Chłopów.
- * 20.09. Zakończył się pierwszy turnus kolonii w Uście i Chłopach.
- * 20.07. Czterdziestoczteroosobowa grupa dzieci odjechała na kolonie do Czechosłowacji do miejscowości Jutrzenka.

JUBILACI

W pierwszej dekadzie sierpnia minie dwadzieścia pięć lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

1.08. Kazimierz Łątka — dyrektor,

4.08. Stanisław Iwan z wydziału ochrony środowiska.

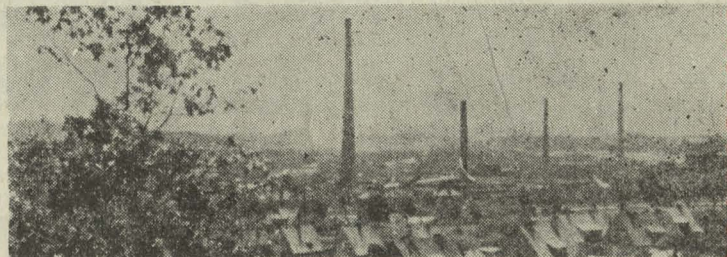
W pierwszej dekadzie sierpnia minie dwadzieścia lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

1.08. Zenon Kożuszek z działu transportu,

1.08. Zdzisław Kałużny z oddziału alkalizacji,

4.08. Henryk Chyliński z oddziału wiskozy.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa Jubilatowi dyrekcja, samorząd pracowniczy, związek zawodowy i ZZ ZSMP.



☆ 1947
1987

40 LAT ZAKŁADÓW
☆ WŁÓKIEŃ CHEMICZNYCH
CHEMITEX—„CELWISKOZA” ☆

1957—1987 XXX LAT FOTO-KLUBU ORGANIZACJI ZRZESZAJĄCEJ FOTOAMATORÓW „CELWISKOZY”



W roku 1978 ogłoszony zostaje konkurs na fotografię przyrodniczo-łowiecką, gdzie Zb. Adamski otrzymuje trzecią nagrodę i wyróżnienie. Jednocześnie redakcja przypomina, że autor już 16 lat bierze udział w tych konkursach, zdobywając siedem nagród trzecich, pięć drugich, jedną pierwszą oraz wiele wyróżnień.

Zarząd Główny PZL zaprasza autora do udziału w Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym krajów socjalistycznych o tematyce łowieckiej w Sofii. Bułgarski Związek Myśliwych i Wędkarzy przesyła dyplom wraz z medalem zdobytym w konkursie fotograficznym „Sofia 1978” oraz podziękowanie od przewodniczącego Zarządu Głównego PZL dr inż. Jerzego Krupki.

20 maja br. w Kotle Łabskiego Szczytu inż. Szczepan Sidor pracownik Celwiskozy wspólnie z działaczami i instruktorami narciarstwa dr J. Januszewskim i mgr E. Roszkiewiczem nakręcił film szkoleniowy dla potrzeb narciarstwa z najnowszych osiągnięć dydaktycznych, techniki narciarskiej; bezpieczne sterowanie skrzem, technika wirażu na brankach slalomowych, umiejętność szybkiego zatrzymywania się przed przeszkodą, obskoczenie terenowy, hamowanie w warunkach jazdy terenowej.

Zbliża się doroczny XIII konkurs Filmów Amatorskich Obrony Cywilnej. Nasi filmowcy w osobach Szczepana Sidora, Kazimierza Jabłońskiego, Józefa Chrobaka przygotowali do konkursu 5 kronik oraz 3 filmy. Jeden szkoleniowy z obrony cywilnej, reportaż upamiętniający rocznicę wybuchu II wojny światowej oraz reportaż pt. „Dobreczyn”.

Filmy te zostały przesłane do Dębicy na przegląd kwalifikacyjny. W rozmaitościach „Wspólnego Celu” przypomniano o foto-konkursie pt. „Dziecko”. Wówczas napisano: „Już wkrótce w Ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej będziemy mogli oglądać wystawę zdjęć, które nadesłano na konkurs pt. „Dziecko” zorganizowany w związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka.

W Zakładowym Ośrodku Propagandy redakcja gazety zakładowej w ramach Jubileuszu XX-lecia spotyka się z grupą fotoamatorów, którzy byli twórcami szaty graficznej „Wspólnego Celu”. Jak już wiemy „Wspólny Cel” ukazywał się przez pięć lat bez zdjęć. Pierwsze zdjęcie reprodukowano po II Konferencji Samorządu Robotniczego w 1958 roku, wykonane przez członka Foto-Klubu St. Wojtusiąka. Od tego czasu fotografia towarzyszyła gazecie na co dzień i była jej dobrą wizytówką. Z okazji XX-lecia fotografii pisało w rozmaitościach:

„Ze fotografia we „Wspólnym Celu” była interesująca i ciekawa mogli się przekonać nasi stali czytelnicy, wyjątkami były zdjęcia nieudane i nieciekawe.

Ze przez te 20 lat gazecie towarzyszyła dobra fotografia jest zasługa wielu fotoreporterów. Do najbardziej związanych z gazetą w jej pierwszych latach należał Stanisław Wojtusiąk, później Jerzy Dąbros, Zbigniew Adamski, Kazimierz Jabłoński, Teodor Gutaj, Józef Chrobak i Aleksander Skupin, i wielu niepracujących już w naszym zakładzie fotoreporterów.

Wszyscy, którzy przyczynili się do ulepszenia gazety zdjęciami, otrzymali dyplomy za współpracę z gazetą zakładową. Wreczenie dyplomów odbyło się przy okazji otwarcia wystawy fotograficznej K. Sartysa pt. „Z kamerą po kraju”. Pokazano również na osobnych planszach zdjęcia, które łatwo opisać przez zdjęcia i reprodukcje ich w gazecie. Było to ciekawe spotkanie, zakończone zwiedzeniem wystawy.

O Kazimierzu Sartysie pisaliśmy przy okazji jego wystawy pt. „Podróż po kraju”. Z obszernego materiału przytaczamy krótki fragment; „Kiedyskolwiek oglądaliśmy fotografię K. Sartysa, mamy wrażenie, że nie zostały one wykonane dziś, a że pochodzą z odległych lat. Nie ma w nich nic ze współczesności, ale jakże bliskie sercu są pejzaże, drzewa, woda, chaty wiejskie i przydrożne kapliczki. Ile uroku mają stare baszty i krużganki, można by po prostu zazdrościć autorowi, który dotarł do tych fotograficznych rodzynek, bo dziś możemy je oglądać właśnie tylko na starych fotografiach, gdyż zniszczył je czas, wojna a może współczesność”.

K. Sartys o sobie: „Do fotografii zmobilizowały mnie ponownie Karkonosze. Szybko chciałem nadrobić stracony czas. Urządzałem wycieczki w góry, podróżowałem, odwiedzałem stare, dawne miejsca, jednak wiele się zmieniło, o folklor było coraz trudniej. Od początku istnienia Foto-Klubu byłem jego członkiem. Miałem trzy wystawy fotografii w Ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej, brałem udział w organizowanych konkursach przez Foto-Klub. Niestety, dziś fotografia stała się techniką dla fotoamatorów a nie osobistym szukaniem piękna i przeżyć duchowych”.

Próbki takiej fotografii z dawnych lat pokazał nam 81-letni K. Sartys na wystawie pt. „Z podróży po kraju”. Oglądaliśmy ją prawie na 85 fotografiach.

W ZAKŁADOWYM OŚRODKU KSZTAŁCENIA I INFORMACJI



W tym roku miały trzydziści lat od założenia w Celwiskozie Foto-Klubu. Z tej okazji, a także dla uczczenia 40-lecia zakładu fotoamatorów przygotowali kilka ekspozycji. W marcu, jako pierwsza została zaprezentowana wystawa fotograficzna „Kajakiem po Puszczy Augustowskiej”, której autorem jest Zbigniew Adamski, obecny prezes zakładowego Foto-Klubu.

Mamy nadzieję, iż cykl wystaw fotograficznych uaktywni naszych fotoamatorów i działalność Foto-Klubu będzie tak dobra i bogata w sukcesy, jak w początkowym okresie istnienia.

Na zdjęciu uroczyste otwarcie wystawy z okazji jubileuszu Foto-Klubu, w którym uczestniczyli przedstawiciele Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Fotograficznego, dyrekcji Celwiskozy i PMiR oraz członkowie Foto-Klubu.

tekst. K. Czopko fot. Z. Adamski

PRACOWAĆ BEZPIECZNIE TO PRACOWAĆ LEPIEJ NIEZASTOSOWANO OKULARÓW

Przecinaki do metali oraz wszelkiego rodzaju wybijaki zaliczają się do tych narzędzi ręcznych, które dość często stosowane są podczas prac remontowych i naprawczych. W wielu przypadkach stan techniczny tych narzędzi od biega znacznie od obowiązujących w tym zakresie wymogów bhp. Najczęściej występującym uchybieniem są tu rozkłapy w górnej części narzędzia, wyszczerbienie ostrzy oraz niewłaściwe zahartowanie narzędzia. Jakże to może mieć następstwa niech świadczy chociażby okoliczności i przyczyny wypadku, który miał miejsce ostatnio w jednym z zakładów włókien chemicznych.

Podczas prowadzenia prac malarskich zaistniała potrzeba zdjęcia ram okiennych z zawiasów. Przy realizowaniu tego zadania należało wyjąć z zawiasów bolce metalowe. Czynności te wykonywało dwóch pracowników, z których jeden przystąpił do wybijania bolców młotkiem i przecinakem, a drugi trzymał oburącz zdejmowane skrzydło okna. Obydwaj wyposażeni byli w nie-

zbędne do tych czynności okulary ochronne, lecz ten, który trzy mał ramę okienną miał okulary założone na czole. W trakcie jednego z kolejnych uderzeń młotkiem w przecinak, przystawiony ostrzem pod łbem bolca, nastąpił odprysk metalu z przecinaka. Odprysk uderzył w oko pracownika trzymającego okno. Jak wykazały badania okulistyczne, metal utkwił wewnątrz gałki ocznej, w związku z czym niezbędny był zabieg operacyjny. W następstwie tego wypadku, poszkodowany doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Przebieg opisanego wypadku jednocześnie wykazuje, że jedną z przyczyn wypadku było niezastosowanie podczas pracy sprzętu ochrony oczu. Tego rodzaju sprzęt jest zalecany przy wszystkich pracach, w których używa się przecinaki.

Okoliczności i przyczyny opisanego zdarzenia wypadkowego przekazane zostały do rozposzechnienia dla celów szkoleniowo-prewencyjnych.

W.P.(k)

PRZEGLĄD SPOŁECZNY WARUNKÓW PRACY

(Dokończenie ze str. 1)

- zatrudnienie młodocianych i kobiet,
- przestrzeganie przepisów, zarządzeń i poleceń z zakresu bhp,
- usunięcie usterek z poprzedniego przeglądu społecznego warunków pracy.

Wszystkie drobne niedociągnięcia i usterki zalecono natychmiast usunąć. Ważniejsze potrzeby i nieprawidłowości stwierdzone przez zespoły przeglądowe zostały ujęte w sprawozdaniu, które zawiera 202 ustalenia.

Największą grupę niedociągnięć stanowiły usterki techniczne wynikające z naturalnego zużycia urz-

czeń, instalacji oraz obiektów. W dalszej kolejności z niewłaściwego utrzymania stanowisk pracy, w tym m.in. brak żarówek oświetleniowych, uszkodzenia armatury higieniczno-sanitarnej, nieprawidłowe przechowywanie materiałów i części zamiennych oraz niesystematyczne sprzątanie. W małym zakresie niedociągnięcia dotyczyły nieprzestrzegania przepisów bhp, które rzutują znacznie na wypadkowość przy pracy. Dość dobrze przebiega realizacja zadań z planu poprawy warunków pracy, zadań nakazowych PIP oraz zadań z ubiegłorocznego przeglądu warunków pracy.

Na podstawie ustaleń zawartych w sprawozdaniu z przeglądu społecznego wydano poszczególnym kierownikom zalecenia zmierzające do szybkiego wyeliminowania stwierdzonych nieprawidłowości.

W. Postępski (k)

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

WYPOWIEDZENIE UMOWY O PRACĘ

Wypowiedzenie umowy o pracę jest jedną z form rozwiązania umowy o pracę. Wypowiedzenie umowy polega na tym, że jest to jednostronne oświadczenie woli jednej ze stron, które umowę zawarły. W oświadczeniu tym zakład pracy lub pracownik stwierdza, że podjął decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę po upływie właściwego dla danego rodzaju umowy okresu wypowiedzenia. Jest więc wypowiedzenie jednostronną czynnością prawną, w wyniku której stosunek pracy ulegnie rozwiązaniu po upływie okresu wypowiedzenia. Druga strona nie ma tu nic do powiedzenia. Czy jej to odpowiada czy nie, umowa o pracę ulegnie rozwiązaniu.

Ważna jest data wypowiedzenia: szczególnie przy umowie o pracę na czas nieokreślony, gdy okres wypowiedzenia obejmuje miesiąc kalendarzowy lub trzy miesiące kalendarzowe. Okres wypowiedzenia bowiem rozpoczyna swój bieg pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego, jeżeli wypowiedzenia dokonano przed tym dniem. Gdy zaś wypowiedzenia dokonano po pierwszym dniu miesiąca kalendarzowego (np. drugiego lub trzeciego kwietnia okres wypowiedzenia rozpoczyna się z pierwszym dniem następnego miesiąca (a więc 1 maja). Ustalmy z kolei jaką datę uważa się za datę wypowiedzenia. Kodeks pracy ustawy tej nie normuje, wobec czego sięgnąć trzeba — zgodnie z art. 300 kodeksu pracy — do odpowiedniego przepisu kodeksu cywilnego. Jest nim zaś art. 61 ustalający zasadę, że oświadczenie woli skierowane do innej osoby jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Innymi słowy decyduje dzień — w którym do wiadomości drugiej strony mogło dotrzeć oświadczenie o wypowiedzeniu, a nie dzień, w którym druga strona zapoznała się faktycznie z treścią pisma zawierającego oświadczenie o wypowiedzeniu. Zdarza się bowiem nieraz, że pracownik domyślając się, iż doręczone mu pismo zakładu pracy zawiera oświadczenie zakładu pracy

o wypowiedzeniu umowy — odmawia przyjęcia pisma. Taka odmowa nie ma żadnego znaczenia, nie opóźnia terminu dokonania wypowiedzenia. Datą wypowiedzenia jest bowiem dzień, w którym przedstawiciel zakładu usiłował doręczyć pracownikowi pismo z wypowiedzeniem.

Ta sama zasada art. 61 kodeksu cywilnego obowiązuje również przy przesyłaniu pisma wypowiadającego umowę drogą pocztową. Za datę wypowiedzenia bowiem uważa się dzień, w którym pracownik mógł zapoznać się z treścią pisma zakładu pracy. Jest to więc dzień, w którym doręczyciel doręczył pismo zakładu domownikowi, lub zostawił w skrzynce pocztowej awizo o nadejściu pisma i możliwości odebrania go w urzędzie pocztowym.

Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę jest — powtarzamy — jednostronną decyzją i oświadczeniem zakładu pracy lub pracownika o wypowiedzeniu umowy. Gdy jednak oświadczenie to dotrze do wiadomości drugiej strony, wypowiadający nie ma już nic do powiedzenia, nie może skutecznie cofnąć swego oświadczenia, uznać, że zmienił swą decyzję i „anuluje” wypowiedzenie. Wówczas bowiem skuteczne cofnięcie wypowiedzenia zależy od zgody drugiej strony. Bez jej zgody stosunek pracy ulegnie rozwiązaniu po upływie okresu wypowiedzenia.

Na tym tle powstała wątpliwość, czy potrzebna jest zgoda pracownika na cofnięcie wypowiedzenia dokonanego przez zakład pracy, gdy pracownik wcześniej odwołał się od tego wypowiedzenia do sądu pracy. Kwestię tę rozstrzygnął — na zapytanie jednego z sądów pracy i ubezpieczeń społecznych — Sąd Najwyższy — podejmując w dniu 28 października 1986 r. sygn. akt. III PZP 62/86 następującą uchwałę: „Skuteczne cofnięcie przez zakład pracy wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę wymaga zgody tego pracownika, pomimo wcześniejszego odwołania się pracownika od wypowiedzenia do sądu”.

LISTY I ODPOWIEDZI

(Dokończenie ze str. 1)

warunkach, drą się i pękają z powodu braku pasty.

Następną sprawą jest brak kremu do rąk, którego nie ma od czerwca. Wcześniej wydawano krem Nivea, a teraz nie ma żadnego. Kiedyś dział zaopatrzenia sprowadzał L-1 i L-2. Czyżby teraz nie były produkowane? Pracownicy z niecierpliwością czekają na krem, ponieważ ręce bardzo się niszczą przy „brudnej” pracy.

J—ej (k)

W I PÓŁROCZU PRZEKROCZONO ZADANIA

(Dokończenie ze str. 1)

- 6.934 tony soli glauberskiej,
- 1360 sztuk sit poliuretanowych,
- 395 nakładek do lemiesz,
- 80 ton granulatu pu na zbyt,
- 30.348 Mgh energii elektrycznej, w tym na zbyt 2.257 Mgh,
- 357.342 GJ energii cieplnej, w tym 216.888 GJ na zbyt.

Ilościowe zadanie przekroczono w produkcji włókien wiskozowych i poliestrowych oraz energii cieplnej.

Wyprodukowane ilości pozostałych asortymentów są niższe, niż zakładano w planie. O niewykonaniu planu granulatu i sit pu zdecydowały braki surowców, a głównie desmoduru z importu z kk.

Srednie zatrudnienie wyniosło w I półroczu br. 1795 osób. W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego nastąpiło obniżenie zatrudnienia o 41 osób, to jest o 2,2%.

Wydajność pracy mierzona sprzedażą osiągnęła poziom 2.755 tys. zł na osobę i wzrosła w porównaniu do ubiegłego roku o 4,2%, a w porównaniu do planu o 7,2%.

Srednia płaca z nagrodami z zysku wyniosła 28.103 zł miesięcznie. Była wyższa w porównaniu do I półroczu ubiegłego roku o 10% i wyższa od założeń do planu o 1%.

Na wytworzenie wyrobów i usług o wartości 4.832 mln zł poniesione zostały koszty w wysokości 3.111 mln zł. Pozytywnym zjawiskiem jest obniżenie wskaźników zużycia surowców na wyprodukowanie jednostki wyrobu. Zmniejszenie kosztów i jednocześnie poprawa zysku z tego tytułu wynosi ok. 14 mln zł.

W wyniku zwiększenia wartości produkcji i sprzedaży przy jednoczesnym obniżeniu wielu pozycji kosztów nastąpiło zwiększenie nie zysku przedsiębiorstwa w stosunku do założeń planu. Wygospodarowany zysk brutto wyniósł 1.437 mln zł.

Z w/w kwoty zysku odprowadzono do budżetu w postaci podatku dochodowego prawie 999 mln zł. Zysk do podziału wynosi 437 mln zł. Mimo że zysk brutto był o 175 mln zł większy od planu, to zysk do podziału jest o 6 mln zł mniejszy niż założenia planowe. Na taki niekorzystny stan rzeczy wpłynęły zapłacone za 1985 rok kary z tytułu emisji gazów w wysokości 96.809 tys. zł.

Pogorszeniu uległa w I półroczu br. jakość włókien wiskozowych. Zamiast planowanej produkcji w pierwszym gatunku 96,8% całości produkcji wykonano 96,1% włókien w I gatunku. O zwiększeniu przeklasyfikowania włókna na II i III gatunek zdecydowała nadmierna ilość niedociągów i sklejek.

Poprawie uległa jakość włókien poliestrowych. Niepokojący jest również fakt zwiększenia się ilości wypadków przy pracy z 25 (za 6 miesięcy 1986 roku) do 38, tj. aż o 52% więcej.

mgr inż. Wanda Trzeciak

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEK-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21, wewn. 258, Odnaczone „Złoty Honorowy Odnaczone Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samobrony”, „Za zasługi dla rozwoju węgla” i Odnaczone „Zasłużony dla Celwiskozy” — redaktor techniczny, RYSZARD BOROWSKI, KRYSZYNA CZOPKO — sekretarz redakcji, STANISŁAW GŁOGOWSKI, STANISŁAW KAWIAKO, MARIUSZ MAJSKI, ROMAN MAŁECKI, JADWIGA TRZECIAK.

DZG JG 2711-2-01366 2300 A3x2 C-18

KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM

Zlot Motorowy jest jedną z cyklicznych imprez przygotowywanych przez redakcję gazety zakładowej oraz ZO PTTK, przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego PTTK. Od lat cieszy się dużą popularnością. W imprezie wzięły udział 22 załogi, w tym 18 samochodowych, 2 motocyklowe i 2 rowerowe — 11 załóg tworzyli pracownicy Celwiskozy, a druga jedenastkę członkowie zaprzyjaźnionych oddziałów PTTK naszego województwa. Ogółem w Zlocie uczestniczyło 80 osób. Pomimo Dodatkową atrakcją Zlotu były akrobacje samolotowe, które mogliśmy podziwiać dzięki uprzejmości Aeroklubu Jeleniogórskiego. trudności paliwowych nie zmniejsza się zainteresowanie tą imprezą ale wzrasta. Tegorocznym zwycięzcą został Jerzy Falborski, który był bezkonkurencyjny w rzutach lotkami do tarczy.

Na zdjęciu uczestnicy i organizatorzy XVIII Zlotu Motorowego, który oceniono jako bardzo udaną imprezę.

Fot. Z. Adamski



WIADOMOŚCI WZASOWE

PRAGNIEMY SPOKOJNIE WYPOCZAĆ

Każdy, no prawie każdy, z nas czeka z utęsknieniem na urlop, zwłaszcza ten wakacyjny. Marzymy o wypoczynku i spokoju, o oderwaniu się od codziennych kłopotów, których w naszym życiu jest niestety zbyt dużo.

Najczęściej wybieramy się na wczasy pracownicze, bo to obecnie najtaniej. Statystycznego Polaka nie stać bowiem na korzystanie z usług Orbisu, Gromady czy innych tego rodzaju instytucji. Często również mamy „z głowy” dojazd — autobusami zakładowymi. Co jest przecież ważne w okresie szczytu urlopowego — długie „ogonki” przed kasami biletowymi, brak miejsc sypialnych, kilkugodzinna jazda w tłoku itp.

Ilu z nas jest jednak w pełni zadowolonych z pobytu na wczasach? Zawsze znajdzie się coś „nie tak”: a to jedzenie niezbyt smaczne, niewygodne łóżka, brak ciepłej wody, źle pracujący kaowice, itd. Najczęściej jest to jednak wina złej organizacji wypoczynku, a nie naszych zbyt wygórowanych żądań.

K.

Wyjazd na pierwszy turnus wsza sów emerytów i rencistów, który miał miejsce w dniu 20 czerwca br. o godz. 8 nie zapowiadał bałaganu, jaki powstał w drodze powrotnej z Ustki do Jeleniej Góry.

Sprzed zakładu wyjechaliśmy trzema autobusami wypożyczonymi z „Karkonoszy”. Na każdy autobus była osobna lista, według której zajmowano w kolejności miejsca. Po zakończeniu turnusu do Ustki przyjechały także trzy autobusy, jeden zakładowy, drugi wypożyczony z Wojanowa, a trzeci z „Karkonoszy”. Jednak i-

łość miejsc w poszczególnych autobusach zmieniła się. Pomimo posiadanych list powstał niesamowity bałagan, gdyż jak mówi przysłowie „kto pierwszy ten lepszy” — bardziej krzepy posiadacze list zajęli większy autobus z mniejszą liczbą osób na liście, a mniej energicznym przypadły autobusy mniejsze, i tak lista opiewała na 37 miejsc, a w autobusu było tylko 30. Mimo usilnych „przekrzykiwań”, pani, która posłała listę z mniejszą ilością osób, nie chciała zamienić autobusów. Nie chciała również zabrać do „swego”

autobusu osób, dla których zabrakło miejsc w dwu pozostałych, traktując tym samym autobus jak swoją własność. Po długiej kłótni pani K. S., mimo niezadowolenia raczyła wyrazić zgodę, aby wczasowicze nie z „jej” listy zajęli w „jej” autobusie wolne miejsca.

Drugim mankamentem był brak bagażnika w autobusie wypożyczonym z Wojanowa, co uważamy za karygodne zaniedbanie ze strony organizatora. Bagaże i w wielu przypadkach także dzieci byliśmy zmuszeni trzymać na kolanach przez kilka godzin jazdy. Fakt ten jeszcze bardziej zdenerwował wczasowiczów.

Przez niedopatrzenie ze strony organizatorów cały wypoczynek „zjadły” nerwy i niewygodny powrót do domu. Nasuwa się więc pytanie — czy po to starzy i spracowani ludzie jadą na wczasy, aby szarpać sobie nerwy z winy organizatorów (ich nieudolności)? Naszym zdaniem autobusy z taką samą ilością miejsc powinny dowozić jak i przywozić wczasowiczów. Mamy jednak nadzieję, że w przyszłości organizatorzy wypoczynku unikną tego rodzaju niedociągnięć i nie dopuszczą do niepotrzebnego zdenerwowania ludzi, którzy pragną spokojnie przez dwa tygodnie odpocząć.

(pod listem podpisy 12 osób)

KURS DLA ORGANIZATORÓW TURYSTYKI

(Dokończenie ze str. 4)

re zaznaczone mieli na mapach topograficznych. Celem tych zajęć było zapoznanie się z imprezami na orientację. Ostatnia wycieczka to próba samodzielnego prowadzenia grupy. Każdy z uczestników kursu miał wyznaczony odcinek trasy (autokarowej lub pieszej) i musiał wczuć się w rolę pilota oraz przewodnika wycieczki, informując kierowcę o kierunku jazdy i objaśniając uczest-

nikom wycieczki zmieniający się krajobraz i mijane obiekty.

W kursie uczestniczyły 34 osoby (28 z naszego Oddziału i 6 delegowanych z różnych kół Oddziału „Sudety Zachodnie”). Egzamin końcowy w dniu 28 kwietnia br. zdało 30 osób, z tego 25 członków ZO PTTK.

Wręczenie legitymacji i odznak dla świeżo mianowanych organizatorów turystyki odbyło się, jak przystało na turystów, w plenerze, w okolicach schroniska „Andrzejówka” w Górach Kamiennych. Podczas IV od cinka rajdu „Szczytami Sudetów”. Przy licznie zgromadzonej „publiczności”, złożonej z uczestników rajdu, aktu pasowania na organizatorów turystyki dokonał prezes Oddziału kol. Jerzy Jawurek.

Najlepsi, którzy zdali egzamin z wyróżnieniem uhonorowani zostali nagrodami książkowymi. W tej grupie znaleźli się: Ryszard Chmurek, Aleksandra Dobrucka, Jan Filipowicz, Miłostaw Kijanka, Wojciech Kosierkiewicz, Krzysztof Kowalski, Józef Kruk, Kazimiera Pitera i Stefan Pitera.

Dzięki zorganizowanemu kursowi stan naszej kadry programowej wzrósł się o 25 osób. Czy wpłynie to na ilość i jakość organizowanych wycieczek? Na pewno tak. Z inicjatywy prezesa KTP „Dreptak”, kol. Stefana Pitera już 31 maja (a więc w tydzień po wręczeniu legitymacji) nowo mianowani organizatorzy turystyki prowadzili wycieczki spacerowe w okolicach Jeleniej Góry. Ostatnią, w niedzielę 26 lipca na trasie Jagniatków — Grzybowiec — Piechowice zorganizowała i prowadziła kol. Aleksandra Dobrucka.

Obok cyklicznej imprezy dla bardziej zaawansowanych — Rajd na raty „Szczytami Sudetów” — Klub „Dreptak” zorganizował w tym roku nowy cykl wycieczek pod hasłem „Niedziela z Dreptakiem”. Mamy nadzieję, że inicjatywa ta nie zakończy się z końcem tegorocznego sezonu i wejdzie na stałe do kalendarza imprez naszego Oddziału PTTK.

K. Dobrucki (k)

ŚWIATOWY KONGRES ESPERANTO

W dniach 25.07.87—1.08.87 odbędzie się w Warszawie, pod protektoratem Marszałka Sejmu, Romana Malinowskiego — 72 Światowy Kongres Esperantystów, który stanowić będzie główny punkt obchodów przypadającego w tym roku 100-lecia esperanto. W Kongresie weźmie udział ok. 6 tysięcy osób z 70 krajów. Będzie to najliczniejszy kongres esperantystów poświęcony dotychczasowym doświadczeniom, związanym z wykorzystaniem esperanto w międzynarodowej wymianie kulturalnej.

W ostatnim czasie wzrosło zainteresowanie językiem esperanto — którego twórcą był warszawski lekarz — okulista, dr Ludwik Zamenhof.

Odpowiadając na to zainteresowanie Polski Związek Esperantystów wydał informator wraz z zarysem gramatyki tego języka, który zainteresowani będą mogli otrzymać bezpłatnie zwracając się na kartkach pocztowych pod adresem:

Polski Związek Esperantystów, „RITMO”, ul. Jasna 6, 00-013 Warszawa.

k

Z NASZEJ POCZTY

Szanowna Redakcjo, tradycyjnie już pozdrowienia z Zanimyśla zasyła E. Ludwinowicz.

★

Moc pozdrowień z pochmurnego Sarbinowa zasyła dla redakcji „Wspólnego Celu” Henryk Bieda.

★

Z wczasów „pod gruszą” z przepięknej Ziemi Lubuskiej pozdrowienia przesyła Ela Trawczyńska z rodziną.

JUBILEUSZ

W tych dniach otrzymaliśmy wprawdzie spóźnioną informację o jubileuszu pożycia małżeńskiego, ale uważamy, że i teraz warto ją przytoczyć na łamach naszej gazety.

W ubiegłym roku obchodził jubileusz 30-lecia zawarcia związku małżeńskiego Adam Janiszewski z Transportu. Uroczystość odbyła się w Urzędzie Gminnym w Mysławicach. W uroczystości uczestniczył kierownik Dz. Transportu Ireneusz Krzyściak oraz mistrz, Edward Ludwinowicz, którzy złożyli jubilatowi życzenia oraz wianeczek kwiatów, do życzeń dołącza się Redakcja gazety.

BW.

ZOSTAŃ

KORESPONDENTEM
GAZETY I PISZ DO NAS
W SPRAWACH ZAKŁADU

★ Z KRONIKI ZAKŁADU ★



Władze miasta jeszcze w okresie zimy „podzieliły” miasto na rejony i przydzieliły je poszczególnym zakładom do uporządkowania. Celwiskożcie przypadły tereny poza Zabobrzem, tzw. „konieczynka”. Pracownicy nasi brali udział w czynie społecznym dwukrotnie, raz przy odśnieżaniu na ulicy Pocztowej, i później przy porządkowaniu pobocza ulic i trawników na Zabobrze, i z tego właśnie czynu pochodzi zamieszczone zdjęcie. W czynie wzięło udział bardzo wielu przedstawicieli prawie wszystkich wydziałów i oddziałów, dominował wydział ochrony środowiska. Licznie wystąpiła również organizacja młodzieżowa.

Fot. Z. Adamski

WARSZAWA

(fragment)
Bryła ciemna, gdzie dymy bure,
poczerwiałe twarze pokoleń,
nie dotknięte miłości chmury,
przeorane cierpienia role.

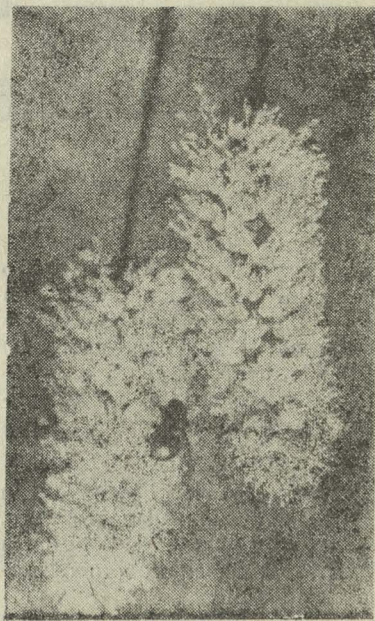
Miasto groźne jak obryw trumny.
Czasem głuchym jak burz maczugą
zawalone w przepaść i dumne
jak lew czarny, co kona długo.

Wparło łapy ludzkich rojowisk
w nocach krwawych i w gromach jasných.
warcząc czeka i węszy groby
w głuchych ulic rowy wygasie,

Jeszcze przez nie najeżdżców lawa
jako dym się duszny przewlecze,
zetnie głowy, posieje trawy
na miłości, krzywdzie człowieka.

Jeszcze z wieku w wiek tak się spieni
krew z ciemnością, a ciemność z brukiem,
że odrośnie jak grom od ziemi
i rozewrze niebiosą z hukiem.

Krzysztof Kamil Baczyński





XXV MAŁOPOLSKI WYŚCIG GÓRSKI

XVII Małopolski Wyścig Górski rozegrany na pięknych trasach Beskidów i Podhala można zaliczyć do największych wieloetapowych wyścigów kolarskich w Polsce. Wyścig ten od 1961 roku przez kolejne lata zyskał dużą renomę wśród kolarskiej braci, tym bardziej, że na całym świecie istnieje trend, aby wyścigi kolarskie odbywały się na górskich trasach, gdzie faktycznie widać wartość każdego zawodnika.

Na liście dotychczasowych triumfatorów MWG można znaleźć nazwiska najwybitniejszych polskich kolarzy łącznie z mistrzem świata — Ryszardem Szurkowskim i Januszem Kowalskim, a także innych sław m.in. Czesława Polewiaka, Zbigniewa Krzeszowca, Edwarda Barcika, Stanisława Szody, Tadeusza Mytnika, Krzysztofa Sujki, Czesława Langa, Pawła Bartkowiaka i wielu innych. W tym roku wyścig miał podwójne znaczenie, gdyż został objęty planami przygotowań kadry Ryszarda Szurkowskiego do Mistrzostw świata w Villach (Austria) i kadrowicze walczący na trasie Myślenice — Gdów — Mszana Dolna — Zakopane nie oszczędzali się myśląc o starcie w MS.

Wśród startujących znaleźli się zatem najlepsi polscy kolarze — Zenon Jaskuła, Marek Leśniewski, Mirosław Uryga, Mieczysław Karłowicz, Marek Szerszyński, Andrzej Sypytowski, a także zawodnicy z NRD i najsilniejszych klubów polskich.

Reprezentantem okręgu jeleniogórskiego na MWG był sędzia mgr inż. Witold Musiałowski; szkoda, że nie posiadamy zawodników o odpowiedniej klasie, których można by pokazać „w świecie”.

Wyniki poszczególnych etapów MWG:

I etap Myślenice — Wieliczka — Myślenice (130 km)

1. A. Sypytowski (GKS Krupiński Suszec) 3.41.43

2. M. Kucharski (Bobrek Karb Bytom) 3.41.43

3. A. Wojnar (Bobrek) 3.42.51

II etap, jazda indywidualna na czas w miejscowości Stróża (11 km)

1. Z. Krudysz (Gwardia Katowice) 18.42

2. Z. Jaskuła (Orleża Gorzów) 19.10

3. A. Półkoński (Polonez Warszawa) 19.13

III etap na trasie Myślenice Dobczyce — Gdów (128 km)

1. M. Leśniewski (Romet Bydgoszcz) 3.13.02

2. D. Zakrzewski (Gwardia Katowice) 3.13.02

3. H. Sobinski (Legia Warszawa) 3.13.02

IV etap na trasie Myślenice — Limanowa — Mszana Dolna (145 km)

1. M. Karłowicz (Moto Jelcz) 3.16.57

2. J. Grochała (Strzelce Krajeńskie) 3.26.57

3. M. Ryś (Strzelce Krajeńskie) 3.26.57

V etap na trasie Myślenice — Zakopane (160 km)

1. H. Sobinski (Legia) 4.22.53

2. M. Goetze (NRD) 4.22.53

3. Cz. Łukaszewski (Krupiński Suszec) 4.22.53

Klasyfikacja końcowa MWG:

1. A. Sypytowski (Krupiński Suszec) 15.10.23

2. M. Karłowicz (Moto Jelcz) strata 2.28

3. Thilo Fuhrman (NRD) strata 4.06

W klasyfikacji górskiej wyścigu zwyciężył M. Uryga (Gwardia) przed H. Sobinskim (Legia) oraz M. Karłowiczem (Moto Jelcz). Drużynowo wyścig wygrał GKS Krupiński Suszec przed Gwardią Katowicę.

Tyle wyników i klasyfikacji, teraz kilka refleksji z trasy. Już I etap który wygrał późniejszy lider — A. Sypytowski obfitował w szereg akcji kolarskich, gdyż teren był górzysty i powiewał silny wiatr.

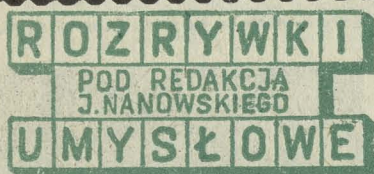
Pojazd na górską pręmię w Wieliczce zupełnie przypominał „ścianę płaczu” z Harrachova w CSRS, gdzie rozgrywany był jeden z etapów Wyścigu Pokoju. Również w Wieliczce wielu zawodników miało problemy z podjazdem na rowerze, część pokonywała wzniesienie z rowerem na plecach, inni byli wypychani przez kibiców.

Jednym z etapów była górską jazda indywidualna na czas, w której liczone na Zenona Jaskułę — polskiego specjalistę nr 1 od takich etapów. Znalazł on jednak pogromcę w osobie rewelacyjnie jadącego Zdzisława Krudysza z Gwardii Katowice.

Jednym z bohaterów MWG był Mieczysław Karłowicz z Moto Jelcza Oława, kolarz niesamowicie silny, pracujący w peletonie i w ucieczkach pokazujący się na finiszach górskich, jednak bez wsparcia pozostałych zawodników swojego klubu.

Takie wsparcie i pomoc innych zawodników miał zwycięzca I etapu — Andrzej Sypytowski, który po zwycięstwie dowiódł do mety ostatniego etapu w Zakopanem, a jego klub GKS Krupiński Suszec wygrał wyścig drużynowo. MWG wywołał olbrzymie zainteresowanie mieszkańców Podhala i Beskidów oraz turystów i wczasowiczów, którzy tłumnie towarzyszyli zawodnikom nie tylko na mecie, ale także na trasach przejazdu. Organizatorzy w poszczególnych miastach — etapach zademonstrowali uczestnikom wyścigu dużo folkloru górskiego; zespoły taneczne, kapela góralskie ze „swojską muzyką” zrobiły na wszystkich wrażenie.

M. (a)



ZNACZENIE WYRAZÓW POZIOMO:

1) forma szkolenia, 3) gawiedź, pospólstwo, 7) akcelerator, w którym silne pole magnetyczne zmusza cząstki do ruchu po torach kołowych, 8) 100 kilogramów, 11) krzew z orzechami, 12) duży element prefabrykowany, 13) bliźni bratobójca.

PIONOWO:

1) odkrył zarazki gruźlicy, 2) jelenie gody, 4) tłuszcz roślinny, 5) tytułowa bohaterka Zoli, 6) ka waleria, 9) uroczyste przyrzeczenie, 10) batalion.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadesłać do 10 sierpnia. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązania krzyżówki z numeru 19/87:

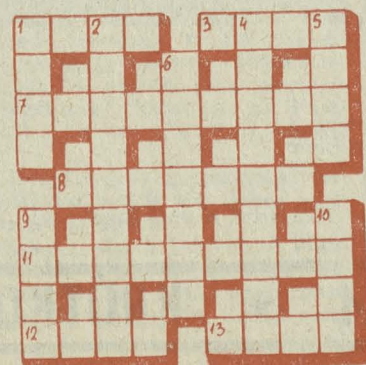
POZIOMO:

żądło, fiaker, robot, arkan, artel, omulek, asesor, lidy, błoto, glejt, skoki, Akaba.

PIONOWO:

żarna, debit, oftalmologia, Bajkał, trunek, Rus, Eos, Uri, Ely, azbest, ekonom, dieta, tetra.

Bon książkowy wylosowała Urszula Mądrecka z działu gł. technologa.



Już po raz drugi przeprowadzono zawody wędkarskie w konkurencji spławikowej o Puchar Prezydenta Miasta. Organizatorem imprezy był Zarząd Koła Miejskiego PZW. W tym roku postanowiono przygotować zawody wyłącznie dla emerytów i rencistów — dla tej grupy wędkarzy, którzy są trochę pokrzywdzeni, jeżeli chodzi o imprezy dla nich organizowane.

W dniu Święta Odrodzenia zebrało się nad stawem w Stanisławowie 32 wędkarzy, aby zmierzyć się w sportowej rywalizacji, walczyć o niewątpliwie cenne trofeum — Puchar Prezydenta. Zawody rozpoczęły się o godz. 7.30 i trwały do 10.30. Niestety wędkarze tego dnia nie mieli szczęścia, wyniki nie były najlepsze. Potwierdziła to komisja, kiedy przystąpiono do ważenia złowionych ryb i obliczania punktów. Pierwsze miejsce i Puchar zdobył kol. Zawlik, znany „weteran” wędkarstwa na terenie Jeleniej Góry. Drugie i trzecie miejsce zajęli byli pracownicy naszego zakładu kol. kol. Wlazło i Kapla.

WĘDKARSKIE ROZMAITOŚCI CO W ŻOŁĄDKU SZCZUPAKA

CO W ŻOŁĄDKU SZCZUPAKA?

Szczupaki polują cały rok, ale konieczność dokarmiania się po zimie wym, oszczędny menu i po czasie rozrodu czyni je wosną wyjątkowo żarłocznymi. Przy tym wiosenny życz żerowania wiąże się z okresem gromadzenia się płoci na tarliskach.

Nie pogardzają niczym, jedzą oprócz ryb, żaby i myszy. Ba, żeby tylko. Wcale nie należy wkladać między szczupakowe bajki doniesień o porwaniu piskląt płacwa wodnego, piżmowców, a nawet przepływających przez akweny wiewiórek. Nie jest więc nasz bohater zbyt wybredny. Nie oszczędza nawet pobratymców, choć jego kanibalizm nie jest tak intensywny jak u innych drapieżnych ryb. Generalnie jednak w po karmie szczupaka przeważa płoć, o-



Nr 10 (410)

LIPIEC 1987 R.

ROK XXX

II ZAWODY O PUCHAR PREZYDENTA MIASTA

Już po zawodach, kiedy ustąpiło napięcie, wielu uczestników zwróciło uwagę na miłą koleżeńską atmosferę jaka towarzyszyła tej imprezie. Jako ciekawostkę należy podać fakt, iż startujący mieli od 30 do 82 lat, a najstarszym zawodnikiem był kol. Ju-

lian Strychacz, który otrzymał wyróżnienie. Nowością w zawodach było sędziowanie kolegom weteranom przez młodych adeptów wędkarstwa, juniorów z Koła Miejskiego PZW, którzy wywiązali się ze swego zadania wro-
W. Ch. (k)

SUM — OLBRZYM 225 cm

Od razu poczułem, że mam na kiju coś potężnego — mówi p. Janusz Tymkowski, mieszkający Warszawy, który w pierwszych dniach lipca br. łowiąc na Kanale Żerańskim złowił sumę olbrzymia o wadze 62 kg i długości 225 cm. Kilkadziesiąt osób przez ponad godzinę emocjonowało się z sumem — olbrzymem. Jak twierdzi szczęśliwy wędkarz — w Warszawie na pewno takiego okazu nie udało się nikomu złowić. Wiadomo natomiast że w ubiegłym roku w Szczecinie ktoś złowił 67 kg sum i ten właśnie rekord jest do pobicia.

MR(k)

Na Turystycznym Szlaku



Nr 10 (370)

LIPIEC 1987 R.

ROK XXVIII

KURS DLA ORGANIZATORÓW TURYSTYKI



PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

ZAPIEKANKA Z MAKARONU

1/2 paczki makaronu (wstążek), 1/4 kg szpinaku, 2 jajka, 20 dag pieczarek, 1 duża cebula, 20 dag sera ementaler, 1 łyżka oleju, 1 łyżka masła, przyprawy: pieprz ziółowy, sól, czosnek, słodka papryka, przyprawa myśliwska.

Makaron ugotować na pół twar do w słonej wodzie. Szpinak przebrać, umyć, gotować w małej ilości wody 2 min. odcedzić, posiekać na desce, przyprawić czosnkiem, solą i cukrem. Pieczarki obrać, umyć, poddać w oleju z cebulą i przyprawami: sól, czosnek, słodka papryka. Ułożyć w naczyniu szklanym wysmarowanym 1 łyżką masła część makaronu, na nim warstwę szpinaku

wbić jajka, roztrzepać, polać szpinak, następnie położyć warstwę pieczarek. Nakryć pieczarki drugą warstwą makaronu i szpinaku, polać jajkiem i ułożyć następną warstwę pieczarek, posypać przyprawą myśliwską, na którą utrzeć ser żółty. Naczynie przykrywamy i zapiekamy w piekarniku w 250° około godziny.

Zamiast szpinaku, można zrobić makaron ręcznie z 1/2 kg maki z soki ze szpinaku i 1 jajka. Będzie to makaron zielony, na który układamy pieczarki i znowu makaron, posypujemy serem żółtym i zapiekamy. Podajemy jako podstawowe danie obiadowe, do surówki z marchwi, lub rzodkwi.

B. W.

FRASZKI FRASZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

NIERAZ

Nieraz, kiedy prysnie złuda, zaczynamy wierzyć w cuda.

NIE KAŻDA

Nie każda kobieta korzysta z prawa weta.

NIE CHWAŁ SIĘ

Nie chwał się, że własną drogą chodzisz, jeśli jest uboga.

GOSCIŃNOSC

Chleba, soli nie żalować, szynkę i kiebasę schować.

B.W.